



Nie przesadzajmy z postępowaniem. Ale na pewno zawód lekarza różni się od, powiedzmy, zawodów technicznych. Uważam, że lekarz powinien mieć jakiś osobisty, współczujący stosunek do chorego.

■ W takim razie już z góry zapowiadam się jako przyszły pacjent.

Wanda śmieje się: obawiam się, że będzie to nieco trudne, zamierzam specjalizować się w chirurgii ginekologicznej.

■ Słowem jesteś nowoczesną kobietą, która będzie pracowała zawodowo, ale — wybiegając w przyszłość — zamierzasz chyba także mieć dom, dzieci... Oczywiście!

■ Czy wierysz w miłość?

Myślę, że każda dziewczyna wierzy w miłość, bez tej wiary byłoby bardzo smutno.

■ A czy ty już ją spotkałaś?

Nie, ale.. czuję, że jest już blisko. Jeżeli wierzyć wróżbom — za rok. W czasie 21 rocznicy moich urodzin zdmuchnęłam na torcie wszystkie świeczki oprócz jednej.

■ Wróćmy jednak do teraźniejszości. Masz naprawdę mniej wolnego czasu niż inne dziewczęta ale przypuszczam, że tym intensywniej go wykorzystujesz.

No cóż, chodzę do kina, tańczę, czytam, bardzo lubię teatr. Podziwiam grę

Romanówny, Barszczewskiej i Świdarskiego.

■ Czy masz także ulubionego aktora filmowego?

Najwyżej cenię Orsona Wellesa.

■ Co sądzisz o aktualnej modzie kobiecej?

Sądzę, że kobieta elegancka nie powinna się ubierać supermodnie, a raczej zachować pewną rezerwę w stosunku do aktualnie obowiązujących wymagań mody. W ogóle, nie powinno się zbytnio zwracać uwagi swym wyglądem. Dotyczy to zresztą także makijażu — wyjątek stanowi wieczór, kiedy nie tylko można, ale trzeba odpowiednio „zrobić” twarz.

■ Przypuszczam, że ten twój pogląd bardzo podoba się rodzicom.

W ogóle moje stosunki z rodzicami są idealne.

Kiedyś wprawdzie, gdy włożyłam po raz pierwszy kolorowe pończochy, wywołało to długą dyskusję w domu, ale było to już bardzo dawno.

■ Co byś zrobiła gdybyś wygrała milion w Totka?

Po pierwsze nie grywam w Totka. Gdybym jednak miała milion zrobiłabym najpierw dwie bardzo prozaiczne rzeczy: kupiłabym mieszkanie i samochód. Resztę pieniędzy wydałabym na podróż. Zaczęłabym od Indii, które zawsze mnie najbardziej fascynowały, potem Chiny i inne kraje Wschodu.



Oczekujemy dalszych zgłoszeń na naszą „gwiazdę tygodnia”. Ważne są zgłoszenia listowne. Prześlijcie minimum dwie fotografie: twarzy i całej sylwetki oraz kilka słów o sobie i adres. Zdjęcia do druku zrobi Wam nasz fotoreporter, WANDE KOTANŃSKA fotografował Leopold Wdowiński.

W pięknej Mańce kochają się całe Bielany. Antek — murarz, Pióro — gminny sekretarz, Zygmunt — malarz sztalugowy, przez obywateli Bielan „martwą naturą” nazywany, szczególnie mocno płonął do Mańki miłością, a do siebie nawzajem zazdrością i nienawiścią. Mańka jest bezdomną sierotą. Kogo wybrać? Jak sobie życie ułożyć? Jak nie dopuścić wreszcie do „straszego w skutkach przelewu krwi” między konkurentami? Melodramat? Krwa- wy kryminal? Wielka aluzyjna metafora? — NIC PODOBNEGO! Tylko? — Tylko komedia, wodewil, widowisko muzyczne w dwóch częściach, 16 odsłonach i 28 fotografiach, które zrealizowane w teatrze „Komedia” w Warszawie, przedstawiamy dziś w „Teatrze na Łamach”, pod tytułem

KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA

Według starego krakowskiego wodewilu Konstantego Krumłowskiego na nowo napisali JERZY RAKOWIECKI i JERZY WITTLIN.

MUZYKĘ, w wielkich ilościach, skomponował i opracował TADEUSZ KIERSKI

TEKSTY piosenek napisali ZIEMOWIT KUNINSKI

i ANDRZEJ (sam je wykonuje) SZCZEPKOWSKI

REŻYSERIA I INSCENIZACJA: JERZY RAKOWIECKI

SCENOGRAFIA: KRYSZYNA HORECKA

CHOREOGRAFIA: MIKOŁAJ KOPIŃSKI

ORKIESTRA pod dyrykcją: HENRYKA ORŁOWSKIEGO

OSOBY: Mańka — Barbara Rylska, Jadwiga Wejeman; Antek — Włodzisław Gliński; KanteK — Zygmunt Kęstowicz; Felek — Wojciech Siemion, Jarema Stepowski; Kaśka — Jolanta Skowrońska; Zygmunt, malarz — Tadeusz Ross, Stefan, rzeźbiarz — Andrzej Szczepkowski; Edward, aktor — Witold Kałuski; Pióro, sekretarz gminny — Bogumił Klodkowski, Jerzy Tkaczyk; Kufel, jego pomocnik — Cezary Jułski; Mecenas Złotogórski — Wiktor Biegański, Kazimierz Dembowski; Marysia, służąca — Stefania Massalska; Sierpecki, restaurator — Kazimierz Dembowski, Edw. Szupelak-Gliński; Paulinka — Barbara Rylska, Jadwiga Wejeman; Lila, modelka — Zofia Jamry; Marcinowa — Irena Górka, Helena Gruszecka; Martysiakowa — Irena Ładosiówna; Cyrkowiec — Bogumił Klodkowski, Jerzy Tkaczyk; Dziewczyna z tamburino — Stefania Massalska; Facet — Tadeusz Somogi; Fotograf — Jerzy Ruśniaczek; Walenty, stróż — Jan Dębski; Flisak — Tadeusz Somogi.

Na taśmie filmowej utrwalił: ZBIGNIEW MATUSIAK. Premiera w październiku 1959 roku, kiedy to (jak się pisze uroczyście), Dyrekcję i Kierownictwo Artystyczne Teatru Komedia sprawował CZESŁAW SZPAKOWICZ.

Podpisy do zdjęć są fragmentami tekstu wodewilu.



Królowa Przedmieścia?

— Tak!!
— Która?
— Obie! (po prawej) Barbara Rylska i Jadwiga Wejman.



Chodźcie na Białany
Na zabawę tany
Zobaczycie jak tam było
Dawne czasy, dawną miłość...



Pióro: Więc gdybyś był dziewczyną jak Iania i spotkał na swojej drodze życiowej człowieka, to jest mężczyznę w sile wieku, bez nałogów, na państwowej posadzie, kochającego dzieci i kwiaty, wiernego, to pokochałbyś go? A?

Kufel: A co pan sekretarz radzi?



Zygmunt: ...Ja kocham pannę Marianę i mam uczciwe zamiary. Ja nawet sobie już postanowiłem: ja się z nią ożenię.

Kantek: Oj trzymajcie mnie ludzie, bo się rozpęknę!

Antek: Rada moja taka, panie artysto. Wypirzać. Brac troki za pas i wypirzać w swoje strony. I to już!



La Bella Carmencita
czyli kobieta z małą fluksją:
Czy pamiętasz ty
Piękne nasze dni
Kiedy to serduzko
Ochfiarowałam ci...



Antek: No, dlaczego teraz nie krzyczysz?
Mańka: Jak mam krzyczeć skoroś mi gębę zatkał!



Felek: Narodzie kochany, dziś imieniny pana Sierpeckiego. Pan Sierpecki pozwoli Felusiowi... Pan Sierpecki jak ojciec dla Felusia... Pan Sierpecki za-tańczy z Felusiem sztajerka...



Stefan:
Gdy pan Felek jest na gazie
Niech to nie przeraża was
Zachowuje się na razie
Jeśli o mnie to w sam raz...



Mańka:

Płynie knajpa jak okręt
Brzeg dnia jeszcze daleki
Gwar i szklanek brzmi podzwiek
Tutaj szept tu krzyk dziewczyny



Pióro: ...jak zawołam „Kufel gamoniu jeden występ” złożysz raport o tym coś słyszał... jak się Antek odgrażał.
Kufel: ...Ale Antek może człowiekowi flaki wypruć, jak nic.
Pióro: ...Tym lepiej. Jak cię zadłga, pójdzie na szubienicę, tego możesz być Kufel pewien. Przrzekam ci to uroczycie, jakim Pióro!



Stefan:

Paulinkę spotkał chłopak chwat
I rzekł: tyś cudów cud
Ja posiążę chcę ten wonny kwiat
Paulinko rzuć ten chłód.

Paulinka:

Lecz ty mój panie coś za gość
Ja nie znam cię sch nie
Gdy na mnie czule spojrzysz ktoś
Ze strachu cała drzę.



Antek: Powtórz, to ostatnie twoje słowa jakże ten świat usłyszysz...
Pióro: ...Kufel mów!
Felek: ...Antoś chcesz szczyryk?



Fotograf: Uwaga, pstryk!
Antek: Nie nas, ich!



Lila: ...Nie słuchaj Zygmunt, co on plecie. Ja ciebie dobrze rozumiem. Byłam już tak raz zakochana w życiu.
Stefan: Chyba pozagrobowym.



Kasia: ...Przedstawienie chcieliśmy dać, jak co roku na wdowy po flisakach, u nas na Bielanych.
Edward: ...Więc panie nie mają jeszcze żadnej sztuki na wystawienie?...
Kasia: Właśnie o to się rozchodzi, że nie mamy...
Edward: ...mam, „Królowa Przedmieścia”... o jednej takiej sierocie, co się nazywała Mania. Sztuka i ludowa i współczesna i polska.



Mecenas: ...Któż z nas nie poznał, mój Zygmsiu, dziewczyny na Bielanych!
 ...Fela, Fela lubie ty kochanie me.
 Fela, Fela, gdzie cię szukać gdzie...



Antek:
 „Kto ja taki Antek jestem
 I Warszawy pół mnie zna
 Chłopak z bigłem oraz z gestem
 A w zabawie na sto dwa...”



Flisacy:
 Prują nasze wiosła
 Nurty Wisły czyste
 Dziś woda przyniosła
 Nas w strony ojczyste!



Kaśka: ...A teraz oberwiesz drugi raz, masz! I trzeci! Masz!
Kantek: Kasiu, za co?
Kaśka: A za te lafirynde modelke. Myślaś, że nie widziałam jakęś się do niej wymizdrzał na zabawie u Sierpeckiego...



Martysiakowa: ...Ja to takich snów nie mam. Raz mi się tylko zdarzyło, że we śnie widzę jak nasz wikary palcem mi wygraża...
Marcinowa: ...Poczekaj pani, gdzie się pani tak spieszy. A za co ziołutka wikary palcem pani grozi?
Martysiakowa: Jak pani taka ciekawa, to niech go pani zapyta.



Kufel: ...komedyję będą odgrywać „Carowa Przedmieścia”.
Pióro: Głupi jesteś, tego by cenzura nie puściła!



Mańka:
 Kto to Mańka
 Każdy powie
 Głośna wszędzie o niej wieść.
Zygmunt: Ona, że mną jest po słowie.
Kasia: Co z Zygmsiem?
Antek: Pal go sześć.



Mecenas: Więc powiadasz, że chciałbyś się żenić... a dawno ją znasz?
Antek: Niby Mańkę?
Mecenas: Nie. Księżka biskupa.
Antek: Ale pan mecenas to taki więcej hecowy! O, już kawał czasu będzie.



Martysiakowa: ...Ja śpiwać.. ale gdzie tam... chyba na majowym.. ale co to sztukę w tyjatrze będziecie grać?
Kaśka: W żadnym tyjatrze, tylko w re-mizie!



Mecenas: ...to jest Mani posag... pan jako mężczyzna rozumie: grzechy młodości...
Pióro i Kufel: T a t u ś!



Ansambł:
 Bujaj, mnie Antek psiajucho!
 Wyżej ja wyżej chcę
 Wyżej nie mogę dziewucho
 Więc sama bujaj się!



Marcinowa: ...ojciec Stanisław?
Antek: Stanisław.
Marcinowa: Patrzajcie państwo, od razu zgadłam. Ale podobny to ty jesteś do mamy. Czekaj mamusia chyba...
Antek: Z Lewandowskich.
Marcinowa: Z jakich Lewandowskich? Co ty bajesz synku!...
Felek: ...Zgódź się Antoś, bo znów objadziem pół Warszawy.



Fotograf:
Pstryk!
I gotowe!